WYCHOWANIE DZIECI

Oto dzieci są darem Pana,
Podarunkiem jest owoc łona.
Ps. 127:3

I KOR 11:1

WSTĘP
PRZYGLĄDAM SIĘ TOBIE!

Jestem matką dwóch uroczych dziewczynek: Isla, 11 lat i Amity 8 lat. Przez większość czasu jestem rozsądną, racjonalną, normalną osobą, która radzi sobie z życiem i robi to, co potrzeba, bez zbytniego zamieszania. Czasami jednak, przydarzają mi się chwile, kiedy uświadamiam sobie niesamowitą, świętą odpowiedzialność rodzicielstwa. Zatrzymuję się wówczas na chwilę i rozmyślam o tej niezwykłej, uczącej pokory pozycji, w której się znajduję. Jednak gdy myślę o tym zbyt długo, staje się to dla mnie przytłaczające! Rozważanie ogromu mojego zadania jest otrzeźwiające i przypomina mi, jak ważne jest rodzicielstwo pełne miłości i rozwagi.

ZACZYNAMY JAKO DZIECI, KTÓRE NAŚLADUJĄ SWOICH RODZICÓW, PÓŹNIEJ MOŻEMY STAĆ SIĘ RODZICAMI, NAŚLADOWANYMI PRZEZ SWOJE DZIECI.

Podobnie jak pory roku, pewne okresy naszego życia potrafią trwać dłużej, niż byśmy chcieli i bardzo wyczekujemy lepszych dni. Jednak nie wszystko stracone! Dzięki Bogu i Jego niezmiennemu Słowu, zawsze możemy mieć nadzieję. Choć zima się przedłuża, możemy wierzyć, że ciepło powróci. Ale co mamy robić, gdy w czasie życiowej zimy nic nie zwiastuje odwilży? W Swej nieskończonej mądrości i miłości, której nie sposób zmierzyć, Bóg zaplanował, byśmy nie byli w tych chwilach sami. Mamy rodzinę, i każdy etap w życiu możemy przejść razem.

Niedawno straciłam panowanie nad Islą, ponieważ w jej pokoju panował totalny chaos. Gdy oskarżyłam ją, że jest niechlujna i zdezorganizowana, Bóg przemówił do mojego serca i przypomniał mi bałagan w moim pokoju i w jeszcze innym pomieszczeniu, gdzie pozwoliłam, aby książki i gazety piętrzyły się na biurku. Rzucił mi wyzwanie, abym nie oczekiwała więcej od moich dzieci niż od siebie samej. Kiedy przeprosiłem Islę i rozmawiałyśmy o tym zdarzeniu,

uświadomiłam coś sobie. Zaczynamy jako dzieci, które naśladują swoich rodziców, a później stajemy się rodzicami naśladowanymi przez swoje dzieci. Wreszcie możemy stać się dziadkami, naśladowanymi przez nasze dzieci i wnuki. Na każdym etapie życia Bóg daje nam małe lustra, aby pokazać te obszary, w których musimy jeszcze wzrastać, zmieniać się i lepiej odzwierciedlać Jego miłość.

Jak Jezus nauczał swoich uczniów? Jakie miał podejście? Jak mogę wprowadzić to w moje rodzicielstwo i relacje rodzinne?

Jezus nie ganił uczniów, nie potępiał ich, nie krzyczał ani nie wyrzekał się ich. W łagodny sposób przekazywał im prawdy. Objawiał łaskę w swoich czynach i opowiadał historie, pomocne w zrozumieniu głębi Bożej miłości. Przede wszystkim, On po prostu żył z nimi. Czuję, że Bóg zachęca mnie, by mieć więcej cierpliwości, więcej czasu, więcej historii, więcej porad, i więcej miłości dla moich dzieci. Dzieci obserwują mnie i uczą się jakie wartości wyznaję, na co kładę nacisk i co jest prawdziwe cenne dla mojego serca. Modlę się, aby czuli się docenieni i kochani, gdy staram się dać im wgląd w niesamowitą, niezmierzoną miłość, którą Bóg ma dla nich. Modlę się, aby znaleźli wyznaczony przez Boga cel, gdy przygotowuję ich, aby byli w pełni tym kim mieli być. Modlę się, aby widzieli Jezusa odzwierciedlonego we mnie.

A kto przygląda się tobie? Nawet jeśli nie masz własnych dzieci - ludzie patrzą. Możesz zachęcać, dodawać otuchy i przyprowadzać ludzi do Jezusa. Ale co twoje życie mówi innym o Bogu i jak możesz żyć bardziej świadomie, aby pokazać innym, jak cierpliwy, kochający i dobry jest Bóg?

I MOJŻ. 18:11; 30:1
I SAM 1:1-8
ŁUK 1:7

DOWÓD

BYĆ CZY NIE BYĆ RODZICEM

Od noworodka do malucha, do gimnazjum, do ukończenia szkoły, do małżeństwa, do rodzicielstwa – taki jest naturalny przebieg rzeczy, tak jak to powinno być. Bóg powiedział: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się" (I Mojż. 1:28). Ale co z tym okresem czasu „pomiędzy"? Dla wielu odpowiedź na pytanie „być czy nie być rodzicem?" rozbrzmiewa dźwięcznym: „Tak!", ale wtedy dziecko się nie pojawia.

Studiując fragmenty z dzisiejszej lekcji, wypisz na marginesie słowa, które opisują stan emocjonalny, do którego się odnoszą. Jeśli nastrój jest ponury, jest też promyk nadziei. Przy każdym wersecie zwróć uwagę na jego kontekst. Osoby zwracają się do Boga ze swoimi pytaniami. Nie oznacza to, że narasta napięcie lub że pragnienie narodzin dziecka zostaje zaspokojone. Każde serce znajduje promień wiary, który stanowi motywację, by zwrócić się do Boga, nawet zanim dostaniemy odpowiedź.

KAŻDE SERCE ZNAJDUJE PROMIEŃ WIARY, KTÓRY STANOWI MOTYWACJĘ, BY ZWRÓCIĆ SIĘ DO BOGA, NAWET ZANIM DOSTANIEMY ODPOWIEDŹ.

Pokusa staje się zbyt wielka, więc idziemy naprzód. W historii Sary, Racheli, Anny i Elżbiety potrzebujemy przejść do kolejnego rozdziału. Tak jak Sara nazwała swego syna Izaaka (Mojż. 21:6), imię to oznacza śmiech, śmieje się tylko jako osoba starsza, ta, która jest już w podeszłym wieku i doświadcza niedorzecznego cudu, który zaspokaja pragnienie jej serca.

Przeczytaj wystarczająco daleko, każda z kobiet ma podobną historię do opowiedzenia. Sara musi czekać, aż będzie w podeszłym wieku i posiwieje. Rachela długo się modli i wreszcie rodzi nie jednego, ale dwóch synów, i nie jest jej dane oglądać jak dorastają. Anna podczas modlitwy oddaje swoje dziecko na służbę Bogu w świątyni. Syn Elżbiety idzie głosić na pustyni. Modlitwy za dziecko, które zmieniały życie bezdzietne, na życie wypełnione dziećmi, odmieniły na zawsze ich życie. (Jednak jako matka podejrzewam, że te kobiety nie doświadczyłyby tego w inny sposób). Życie w napięciu, z pełną świadomością, że Bóg tam jest, rozpala płomień nadziei.

CO MYŚLISZ?

1. JAK KTOŚ MOŻE ŻYĆ W NAPIĘCIU RODZICIELSTWA BEZ POSIADANIA WŁASNEGO DZIECKA? JAK KTOŚ BĘDĄCY W TEJ FAZIE ŻYCIA MOŻE ZDECYDOWAĆ SIĘ NA DORADZANIE I INWESTOWANIE W INNE DZIECKO, NIE SWOJE?
2. NARYSUJ OBRAZEK, KTÓRY PRZEDSTAWIA NIEZREALIZOWANĄ JESZCZE NADZIEJĘ W TWOIM ŻYCIU. CZEGO MOŻESZ SIĘ NAUCZYĆ OD TYCH KOBIET I ICH BEZDZIETNEGO ŻYCIA?

I MOJŻ. 18:18.19
I SAM. 3:10-14
PS. 127
PRZYP. 22:6

SŁOWO

NATURA, WYCHOWANIE, DUCH

STAWANIE SIĘ RODZICEM MOŻE PRZYSPORZYĆ WIELE RADOŚCI – I ISTNEGO TERRORU

Ciężar odpowiedzialności za młode, bezbronne życie, może dręczyć każdego. Kruchość, naiwność i zaufanie dziecka, mogą być zarówno zaskakujące, jak i przytłaczające. Co jeśli upuszczę dziecko? Co jeśli mój brak cierpliwości doprowadzi do pojawienia się jakiejś dysfunkcji za dziesięć lat? Co jeśli odwrócę wzrok w nieodpowiednim momencie? Rodzice w królestwie zwierząt zdają się nie cierpieć z powodu takich obaw lub niepewności. Zwierzęta działają instynktownie, czasami, by zapewnić przetrwanie, dokonują brutalnych wyborów. Często zachowują się obojętnie wobec swojego potomstwa, aby zapewnić im przetrwanie i dalszy rozwój.

NATURALNE RODZICIELSTWO I MOJŻ. 18:19; 19; I SAM. 3:10-14

Prorok Jeremiasz zauważył „Nawet bocian w przestworzach zna swój czas, synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają pory swojego przylotu, lecz mój lud nie chce znać prawa Pana" (Jer. 8:7 BW). Podczas gdy Jeremiasz zwracał się do ludzi, ponieważ odłączyli się od Boga, jego słowa przypominały nam, że grzech ukradł to, co powinno przyjść naturalnie, naszą zdolność do wychowywania dzieci. Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo, jednak przejawiamy tendencję do wychowywania dzieci po swojemu.

RODZICIELSTWO MOŻE BYĆ NAJWIĘKSZYM KATALIZATOREM W ŻYCIU, ZARÓWNO DLA DUCHOWEGO JAK I EMOCJONALNEGO WZROSTU.

Dzieci mogą wydobyć z nas to co najgorsze. Innymi słowy, bez udziału Ducha Świętego, wychowywanie dziecka może w pełni objawić jak bardzo jesteśmy rozbici. Jednak wciąż rodzicielstwo może być największym katalizatorem w życiu, zarówno dla duchowego jak i emocjonalnego wzrostu. Dzieci mogą wzniecić nasze najczulsze i bezinteresowne uczucia. Mogą nas nauczyć, jak Bóg na nas patrzy, kochając nas, pomimo naszych ułomności, słabości i egocentryzmu. Jeśli dążymy do współpracy z Bogiem przy wychowywaniu dzieci, będzie to kształtowało nasz charakter, byśmy stali się bardziej do Niego podobni. Gdy Bóg nad nami pracuje, rodzicielstwo może uczynić nas bardziej cierpliwymi, kochającymi i poświęcającymi się.

Biblia stanowi podręcznik rodzicielstwa z rozsianymi radami, dostarczając szerokiego zakresu wskazówek, mających zastosowanie w różnych sytuacjach. Przedstawia także historie, w jaki sposób rodzicielstwo oraz indywidualne wybory wywierały wpływ na kolejne pokolenia. Abraham miał ulubionego syna, Izaaka. Izaak miał ulubionego syna, Ezawa, a jego żona Rebeka, miała ulubionego syna Jakuba. Jakub miał ulubionego syna Józefa. Abraham skłamał odnośnie swojej żony. Izaak skłamał o swojej żonie. Jakub oszukał Izaaka w kwestii swojej tożsamości. Teść Jakuba, Laban, oszukał go odnośnie tożsamości jego żony. Synowie Jakuba okłamali ojca w sprawie śmierci swojego brata Józefa. W każdym pokoleniu, każdy zły wybór rodzica przyczyniał się do powstania konfliktu i cierpienia. Tylko poprzez wyznanie grzechów i pojednanie, takie kształtujące życie wybory mogą zostać odmienione.

ŻYCIOWE LEKCJE PRZYP. 22:6

Jedną z największych zasad pisania jest „pokaż, nie mów." To, co wpływa na skuteczną narrację, wpływa także na skuteczne rodzicielstwo. Powszechne powiedzenie głosi, „Nie mów mi w co wierzysz, pozwól mi zobaczyć co robisz, a ja powiem w co wierzysz." Dzieci uczą się więcej z tego jak żyjemy, niż z tego co mówimy. Innymi słowy, nasze wartości są lepiej „wyłapane" niż „nauczone". Możemy powiedzieć swojemu dziecku cokolwiek chcemy, ale ono wyciągnie znacznie więcej z naszych uczynków niż z teorii.

Aby ukryć swój grzech cudzołóstwa, król Dawid popełnił morderstwo. Następnie jego synowie dopuścili się gwałtu i morderstwa, a także próbowali przejąć jego tron. I podczas gdy syn Dawida, Salomon zaniechał zemsty i przemocy, która definiowała życie i panowanie Dawida, kontynuował dziedzictwo Dawida w kwestii wielożeństwa, co odciągnęło go od Boga. Przez kolejnych czterysta lat, królowie Judy oscylowali pomiędzy wiernością, a bałwochwalstwem.

Rodzicielstwo może być przytłaczającym zadaniem. Nawet ludzie, którzy chodzili z Bogiem, jak Abraham i Sara, Izaak i Jakub, Anna i Elkana, mieli trudność w oddaniu Bogu chwały jako rodzice. Nie istnieje magiczne zaklęcie pomagające wychować dziecko. Miłość, cierpliwość, czas, zaangażowanie, uwielbienie, poprawność, wiara – dziś możemy się sprzeczać o równowagę pomiędzy tymi elementami, ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, że są one niezbędne. Powinniśmy także zrozumieć, że to, co przekazujemy swoim dzieciom, niekoniecznie jest tym, co zamierzaliśmy lub na co mieliśmy nadzieję.

ZAMIESZANIE PRZYP. 3:5-6; IZAJ. 43:1-2; JER. 29:11; 31:25; 32:27; MAT. 11:28

Rodzicielstwo nie daje żadnej gwarancji. Możemy nigdy nie mieć okazji, aby mieć dzieci. Możemy doświadczyć wielokrotnego poronienia, czy też utraty dziecka w wyniku wypadku lub choroby. Nasze dzieci mogą nam złamać serce swoimi wyborami i czynami. W takich sytuacjach, nasz Niebiański Ojciec może być jedynym źródłem pociechy i wsparcia dla nas. Ten, który jest „ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą" (Ps. 46:2) nie porzuci nas w czasie największej potrzeby. Bóg, który jest miłością (1 Jan 4,8) jest zawsze przy nas. On nigdy „nie porzuci i nie opuści cię" (V Mojż. 31:6).

CO MYŚLISZ?

1. JAK DUŻA CZĘŚĆ RODZICIELSTWA JEST INSTYNKTOWNA? CO JEST NAJTRUDNIEJSZĄ CZĘŚCIĄ RODZICIELSTWA? DLACZEGO LUDZIE TAK BARDZO CENIĄ RODZICIELSTWO, POMIMO STRESU, JAKI WNOSI ONO W ŻYCIE?
2. JAK MOŻEMY PRZECIWDZIAŁAĆ UTRZYMUJĄCEMU SIĘ WPŁYWOWI NASZEGO NIEŚWIADOMEGO PROGRAMOWANIA POKOLEŃ ZŁYCH NAWYKÓW?
3. CO CHCIAŁBYŚ ZMIENIĆ W SWOIM DZIECIŃSTWIE, GDYBYŚ MÓGŁ?
4. DLACZEGO BÓG POWIERZYŁ RODZICIELSTWO ZEPSUTYM ISTOTOM LUDZKIM?

PS. 1:1-3

ŚWIADECTWO

OD MAŁEGO ŻOŁĘDZIA DO POTĘŻNEGO DĘBU

„Znaczenie życia rodzinnego ilustruje życie Jezusa. Ten, który przyszedł z nieba, by dla nas być wzorem i nauczycielem, spędził trzydzieści lat jako członek rodziny w Nazarecie. […] Żył jak każdy z nas, troszczył się o sprawy domowe, podporządkowywał się domowej dyscyplinie, wykonywał swoje obowiązki, pomagał w dźwiganiu trosk. Pod opieką domu rodzinnego poznawał los wspólny nam wszystkim, "przybywało [Mu] mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi" Łuk. 2:52.

„DZIECIŃSTWO ZBAWICIELA JEST CZYMŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO PRZYKŁADEM DLA MŁODZIEŻY"

„W tych latach spokojnego życia cechowały Jezusa współczucie i gotowość niesienia pomocy innym. Ofiarne służenie, cierpliwość, wytrwałość, odwaga i wierność, znoszenie pokus, pokój i radość były stałym bodźcem dla otoczenia. […] Od najwcześniejszego dzieciństwa Jezus służył ludziom nie narzucając im się, a kiedy rozpoczął publiczną służbę, wielu Go chętnie słuchało."

„Dzieciństwo Zbawiciela jest czymś więcej niż tylko przykładem dla młodzieży. Zawiera naukę i pokrzepienie dla rodziców. Krąg rodzinny i sąsiedztwo są pierwszym polem działania dla tych, którzy chcą pracować dla podniesienia na duchu współbliźnich. Założenie i utrzymanie domu rodzinnego — to sprawy doniosłe. Żadne zadanie nie pociąga za sobą bardziej dalekosiężnych następstw niż dzieło rodziców"(1)

„Domy nasze winny być schronieniem dla narażonej na pokusy młodzieży. Wielu znajdzie się na rozdrożu. Każdy wpływ, każde wrażenie decyduje o wyborze drogi, a tym samym o przeznaczeniu doczesnym i wiecznym […]."

„Młodzież taka potrzebuje życzliwie wyciągniętej ku niej ręki. Uprzejme, proste słowa, okazanie drobnych dowodów pamięci mogą nieraz odpędzić pokusy napastujące duszę. […] Jeżeli okażemy młodzieży zainteresowanie, zaprosimy ją do naszych domów, otoczymy troską i serdecznością, powstrzymamy ją od złego i wielu wkroczy na ścieżkę prowadzącą ku niebu.(2)

CO MYŚLISZ?

KTO I W JAKI SPOSÓB, OPRÓCZ TWOICH RODZICÓW, MIAŁ NAJWIĘKSZY WPŁYW NA TWÓJ ROZWÓJ DUCHOWY?

1. Ellen G. White, Śladami Wielkiego lekarza, s 247
2. Ibid., s 250

I SAM. 17:4
I KOR. 16:13

W PRAKTYCE
W OBLICZU GIGANTÓW

Dwójka dzieci urodziła się na przestrzeni wieków. Irena Krzyżanowska (z domu Sendlerowa) urodziła się 15 lutego 1910 r, zaś Dawid urodził się około 1040 r p.n.e. Oboje mieli wielki wpływ na swoje światy.

W roku 1943 Warszawskie getto odmówiło poddania się nazistom, zaś SS- Brigadeführer Jürgen Stroop nakazał rzeź i spalenie tych, którzy pozostali. Zginęło wówczas trzynaście tysięcy Żydów. Rok wcześniej, Irena Sandlerowa, polska działaczka społeczna i charytatywna, uzyskała przepustkę umożliwiającą wchodzenie do Getta Warszawskiego. Jej głównym celem było zapewnienie pomocy żydowskim podopiecznym. Nieznana nazistom, była aktywną członkinią Żegoty, polskiej humanitarnej organizacji podziemnej, której zadaniem było m.in. wyprowadzanie dzieci z getta. Irena stanęła w obliczu złowrogiego giganta partii nazistowskiej i ich dążenia do eksterminacji Żydów.

W JAKI SPOSÓB PRZYGOTOWUJEMY NASZE DZIECI DO ZMIERZENIA SIĘ Z „GIGANTAMI" TEGO ŚWIATA?

Prawie trzy tysiące lat temu, pasterz który dostarczał jedzenie dla swoich braci, wyszedł naprzeciw „Goliat, pochodzący z Gat. Był wysoki na sześć łokci i jedną piędź." (I Sam. 17,4 BT). Największy z ludzi, Goliat, wyśmiewał się i drwił z armii izraelskiej. Pasterz z pewnością nie stanowił zagrożenia dla jego wiedzy o wojnie i rzezi.

W jaki sposób przygotowujemy nasze dzieci do zmierzenia się z „gigantami" tego świata? Irena zmierzyła się z partią nazistowską, gigantem śmierci i zniszczenia, podczas gdy Dawid zmierzył się z budzącym postrach Filistyńskim wojownikiem. Zarówno Irena jak i Dawid myśleli o innych. Irena była aresztowana i niemal poddana egzekucji. Dawid zaś mógł byś zaszlachtowany przez Goliata na oczach swojej rodziny, Saula i armii izraelskiej. „Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, bądźcie mocni" (I Kor 16:13). Wpływ naszych dzieci na ten świat nie musi być wielki. Czasami wystarczą niewielkie działania. Irena pomogła wyprowadzić 2500 dzieci i niemowląt z warszawskiego getta. Dawid jednym, małym kamieniem powalił wielkiego przeciwnika. Dziś wydaje się być wielkim czynem wyprowadzenie dziecka z getta przez Irenę, w owym czasie był to tylko drobny czyn danego dnia. Jeden, mały kamień powalił Goliata. Po jednym na raz - dzieci ukryte w walizce lub pod noszami w karetce uciekały z getta.

CO MYŚLISZ?

W JAKI SPOSÓB WYCHOWUJEMY DZIECI, BY MIAŁY SZEROKIE HORYZONTY, BY POSZUKIWAŁY SPOSOBÓW, ABY UCZYNIĆ ZIEMIĘ LEPSZYM MIEJSCEM I BY STAWIAŁY CZOŁA GIGANTOM, DOPÓKI CHRYSTUS NIE POWRÓCI?

PS. 127

PUNKT WIDZENIA
NIE MA DOBRYCH RODZICÓW

Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się narzekać na swoich rodziców? Z pewnością tak. Każdemu się zdarza. Dzieje się tak, ponieważ rodzice dają nam powód do narzekań. Każda matka czy ojciec popełnia błędy.

Nikt nie sprawdza kwalifikacji kobiety czy mężczyzny zanim staną się oni rodzicami. Do tego nie jest wymagany żaden trening. Ten nastolatek co przed Toba prowadzi samochód i wysyła SMSy siedząc za kółkiem, przeszedł zdecydowanie więcej testów zanim mógł prowadzić samochód, niż twoi rodzice zanim ty przyszedłeś na świat. Prawo wymaga od nas posiadania karty wędkarskiej, aby móc legalnie łowić ryby, ale jeśli chodzi o pojawienie się na świecie kolejnej żywej duszy, Państwo nie stwarza temu przeszkód.

NIKT NIE SPRAWDZA KWALIFIKACJI KOBIEY CZY MĘŻCZYZNY ZANIM ZOSTANĄ RODZICAMI.

Rodzice są nie tylko bezradni – są zgnębieni przez grzech. Nawet, jeśli wiedzą lepiej, mogą zaszkodzić swojemu dziecku poprzez swój gniew, uzależnienia lub wypaczone ambicje.

Być może zastanawiasz się, dlaczego Bóg dopuścił, by grono ignorantów i pokrzywionych stworzeń mogło się rozmnażać. Dlaczego nie ograniczył płodności tylko do grona starszych i kierowników szkoły sobotniej? Odpowiedź jest zapewne ta sama jak w przypadku odpowiedzi na powszechnie zadawane pytanie, dlaczego Bóg dopuścił grzech. On chce byśmy byli wolni. Jesteśmy wolni, by stworzyć małych ludzi i wychowywać ich w taki sposób jaki chcemy. Ten akt twórczy ukazuje się jako olbrzymia odpowiedzialność, jednak nie był by prawdziwą odpowiedzialnością, gdybyśmy nie mieli możliwości go sknocić.

Na szczęście nie każdy rodzic doprowadza swoją pracę do całkowitej klęski. Poprzez łaskę, Bóg włożył w ich serca wystarczającą dozę miłości, aby zrekompensowała ich ignorancję i brak cierpliwości. Wykorzystując te dary we właściwy sposób wiele kobiet i mężczyzn zostało godnymi rodzicami. Choć nie są doskonali, to ich dobre intencje, przysłaniają złe chwile.

W końcu, wszyscy jesteśmy złymi rodzicami. Jak powiedział Jezus do bogatego młodzieńca, „Nikt nie jest dobry, tylko Bóg” (Mat. 19:17). Niektórzy poznają osąd i żal. Inni zaś – poprzez kombinację pokuty i łaski – zobaczą rodzicielstwo jako wielką radość.

CO MYŚLISZ?

1. WYBACZENIE JAKICH BŁĘDÓW POPEŁNIANYCH PRZEZ TWOICH RODZICÓW JEST DLA CIEBIE NAJŁATWIEJSZE? JAKIE BŁĘDY JEST NAJTRUDNIEJ WYBACZYĆ?
2. JAKIE BŁĘDY POPEŁNIAJĄ NAJCZĘŚCIEJ RODZICIE W DZISIEJSZYCH CZASACH? JAKIE BŁĘDY POPEŁNIAJĄ RZADZIEJ W PORÓWNANIU Z POPRZEDNIMI GENERACJAMI?

PS. 127

ODKRYWANIE
ZACHWYT

PODSUMOWUJĄC

Oczekiwanie trwało bardzo długo. Dopóki nie trzymałam go w ramionach nie rozumiałam znaczenia słów: Bóg ma w nas upodobanie (Ps. 147:11). Gdy do naszej rodziny dołączył mój syn, którego adoptowaliśmy, nazwałam go „rozkoszą mamy". Pewnego dnia, zapytał mnie, co oznacza rozkosz? Odpowiedziałam „mieć ogromną radość". Dopóki sama nie stałam się rodzicem, nie rozumiałam w pełni Bożej miłości, radości, frustracji i niepokoju, ani też prawdziwego daru wolnej woli – oraz jak bolesny może się okazać ten dar. Bycie rodzicem zarówno dla moich biologicznych jak i adoptowanych dzieci, poszerzyło moje horyzonty, i bardziej niż kiedykolwiek pogłębiłam swój wgląd w siebie, moje małżeństwo i rodzinę.

POMYŚL NAD TYM

- Studium Psalmu 127, jego znaczenie trzy tysiące lat temu i dzisiaj.
- Napisanie listu, do tych którzy cię wychowali, zwracając uwagę na to, w jaki sposób cię kształtowali i jak wpłynęło to na to kim jesteś dzisiaj.
- Narysowanie ilustracji przedstawiającej sposób w jaki Bóg troszczy się o ciebie.
- Stworzenie gry planszowej dotyczącej wyzwań życia rodzinnego.
- Wypytanie rodziców lub dziadków o lekcje jakie oni wyciągnęli ze swoich doświadczeń.
- Zestawienie różnych stylów rodzicielstwa, które zaobserwowałeś lub doświadczyłeś oraz jak kształtowały one czyjś charakter.
- Odgrywanie ról – jak możesz zareagować na różne wyzwania w swojej rodzinie.
- Refleksję nad wspomnieniami, które budują więzi między tobą a twoją rodziną.

STUDIUJ W POŁĄCZENIU Z

V MOJŻ. 6:6–9; JOZ. 4:20–24; PRZYP. 3; TRENY 3:22, 23; MAT. 6:28–34; ELLEN G. WHITE, CHRZEŚCIJAŃSKI DOM, PP. 128–129; DONNA HABENICHT, HOW TO HELP YOUR CHILD REALLY LOVE JESUS (REVIEW AND HERALD®, 1994)